

BEATA MALINOWSKA-PETELENZ*

Los Angeles: miasto ruchomych obrazów

Los Angeles: a city of moving images

Streszczenie:

Dla Europejczyka fascynacja Ameryką ma charakter zauroczenia dziwacznością. Przejawia się ona w rzeczywistości stanowiącej ponowoczesną mieszaninę fragmentarycznych doznań, które manifestują się w obrazie zarówno wielkich miast amerykańskich jak i architekturze przydrożnej. Autorka poddaje analizie horyzontalnie rozciągnięte Los Angeles jako żywiołowe widowisko ruchu ulicznego. Pomimo powstających wciąż nowych ikonicznych dzieł architektury, bezkształtność, amorficzność i rozproszenie formacji przestrzennych tego miasta nie pozwalają na prawidłowe odczytanie jego struktur. Z badań autorki wysuwa się wniosek, iż nie budynki czy historyczne miejsca, lecz właśnie ruch uliczny i system autostradowy stanowią głównie o charakterze tego miasta, którego wizerunek utrwaliło wielkie kino.

Abstract:

To Europeans, fascination with America is like being charmed by oddity. It manifests itself in a reality that is a postmodern mixture of fragmentary experiences that manifest themselves in the image of both large American cities and roadside architecture. I analyse the horizontally stretched Los Angeles as a lively spectacle of street traffic. Despite newer and newer iconic works of architecture, shapelessness, amorphousness and scattering of this city's spatial formations does not allow for a proper reading of its structures. My study concludes that it is not buildings or historical sites but street traffic and the highway system that define the character of this city, whose image was enhanced by world-class cinema.

Słowa kluczowe: Los Angeles, metropolia, ikona, autostrada, obraz filmowy, Hollywood

Keywords: Los Angeles, metropolis, icon, highway, film, Hollywood

1. Wstęp

Los Angeles nocą skupia w sobie przyszłą geometrię siatki relacji międzyludzkich: płomiennych w swej abstrakcyjności, rozświetlonych przez swą rozległość, gwiazdnych zdolnością mnożenia się w nieskończoność. Mulholland Drive nocą jest miejscem, z którego pozaziemska istota mogłaby oglądać planetę Ziemię, albo odwrotnie – to Ziemię spogląda stąd na galaktyczną metropolię (Baudrillard, 1998, s. 70).

Celem niniejszego artykułu jest analiza fenomenu Los Angeles jako metropolii ciągłego ruchu, której sekwen-

1. Introduction

'This one condenses by night the entire future geometry of the networks of human relations, gleaming in their abstraction, luminous in their extension, astral in their reproduction to infinity. Mulholland Drive by night is an extraterrestrial's vantage-point on earth, or conversely, an earth-dweller's vantage-point on the Galactic metropolis' (Baudrillard, 1988, 52)

The objective of this paper is to present an analysis of Los Angeles as a metropolis of constant motion, whose sequences of visual and spatial experiences are an architectural, urban and social phenomenon. It is a phenomenon portrayed and processed multiple times in the collective conscious by culture, especially film culture. I performed in situ studies as a part of the research programme entitled 'Urban, architectural and technological problems of selected North American cities located in areas under threat of natural disasters' in 2018. The programme consisted of partial studies performed on the basis of academic seminars, including: 'American Dream—myth and reality of the reality of American cities and their icons' and 'North America—cultural contexts'. I used critical analysis, case studies and original drawings and sketches.

There are few cities in the world that are more mythologised, more often portrayed and entrenched in popular culture than Los Angeles. This was done by,



il. 1. Los Angeles, Downtown; rys. B. Malinowska-Petelenz



il. 2. Los Angeles, Downtown, fot. B. Malinowska-Petelenz

cje doznań wizualnych i przestrzennych stanowią zjawisko architektoniczne i urbanistyczne, a także społeczne. To zjawisko wielokrotnie portretowane i przetworzone w świadomości zbiorowej przez kulturę, zwłaszcza filmową. Autorka przeprowadziła badania in situ w ramach programu badawczego: „Urbanistyczne, architektoniczne i technologiczne problemy wybranych miast Ameryki Północnej leżących na terenach zagrożonych klęskami żywiołowymi” w 2018 r. Na program składały się badania cząstkowe realizowane w oparciu o seminaria naukowe m.in.: „American Dream – mity i rzeczywistość miast amerykańskich i ich ikon” oraz „Ameryka Północna – kulturowe konteksty”. Zastosowano metodę analizy krytycznej, studium przypadków oraz autorskich rysunków i szkiców.

Niewiele jest miast na świecie bardziej zmitologizowanych, częściej portretowanych i utrwalonych w popkulturze niż Los Angeles. Uczynił to m.in. Damien Chazelle w swym oscarowym „La La Land” (2016), Roman Polański w mrocznym kryminale „Chinatown” (1974), czy Robert Altman w metaforycznym portrecie filmowym współczesnej Ameryki pt. „Na skrót” (1993). Rozbudowanym i sentymentalnym obrazem Miasta Aniołów i jego związków z kinem jest również olśniewający, złożony z samych klipów filmowych dokument „Los Angeles Plays Itself” Thoma Andersena (2003), w którym reżyser zabiera widzów w podróż po prawdziwej i filmowej historii metropolii, badając tropy, mity i legendy, które ją zdefiniowały. Echa takiego bajecznego obrazu Miasta Aniołów można znaleźć również w „Pewnego razu... w Hollywood” (2019) Quentina Tarantino, w którym reżyser, pokazując kres niewinności Fabryki Snów, wyraża jednocześnie tęsknotę za tym co utracone.

2. Studium przypadków: miasto i jego obrazy

Dziś Los Angeles jest synonimem bogactwa, sukcesu i wielkich możliwości. W 1781 r. w tym miejscu osiadło około czterdziestu hiszpańskich kolonistów. 40 lat później mieszkańców Puebla La Reyna de los Angeles było niespełna 650. Wtedy obszar ówczesnej Kalifornii nale-

among others, Damien Chazelle in his Oscar-winning *La La Land* (2016), Roman Polański in his dark crime thriller *Chinatown* (1974) or by Robert Altman in his metaphorical film portrait of contemporary America entitled *Short Cuts* (1993). The enchanting *Los Angeles Plays Itself* by Thom Andersen (2003) is likewise an elaborate and sentimental image of the City of Angels and its links with cinema. In it, the director takes the viewers on a journey across the true and filmic history of the metropolis, investigating tropes, myths and legends that have defined it. The echoes of this fairy-tale image of the City of Angels can also be found in Quentin Tarantino's *Once Upon a Time in Hollywood* (2019), in which the director, by depicting the end of the Dream Factory's innocence, also expresses a longing for that which has been lost.

2. Case study: the city and its images

Today, Los Angeles is a synonym of wealth, success and great opportunities. In 1781, the territory that would be occupied by the city was colonised by around forty Spanish colonists. Forty years later, the residents of Pueblo La Reyna de los Angeles numbered just shy of 650. What is now California belonged to Mexico at the time. California received the status of fully-fledged state in 1850, after America's victory in a war with Mexico. This time also marked the start of the California Gold Rush.

Los Angeles developed as a low-density, polycentric agglomeration, whose growth has had a patchwork pattern. The entire Los Angeles Metropolitan area consists of 88 cities with varying development densities and demographic characteristics. Its total area is 12.5 thousand km² (Angel, Blei, A, 2016, 21-35). The phenomenon of this polycentric agglomeration that has the status of a county and that stretches along a distance of over 100 km from San Bernardino to the Pacific Ocean, arises from the diversity of the small and big cities that form it. They include: the flat, extensive four-million Los Angeles with its wide arterials, orthogonal grid and dense group of skyscrapers,

żał jeszcze do Meksyku. Kalifornia otrzymała status pełnoprawnego stanu dopiero w 1850 roku, po wygranej wojnie z Meksykiem. W tym czasie rozpoczęła się również kalifornijska gorączka złota.

Los Angeles powstawało jako nisko zagęszczona aglomeracja o charakterze policentrycznym, w której rozwój funkcji następował na wzór patchworku. Cały obszar metropolitalny Los Angeles tworzy 88 miast o zróżnicowanej intensywności zabudowy i odmiennych charakterystykach demograficznych a łączna jego powierzchnia wynosi 12,5 tys. kilometrów kwadratowych (Angel, Blei, A, 2016, 21-35). Fenomen tej policentrycznej aglomeracji o statusie hrabstwa – rozciągniętej na ponad 100 km od San Bernardino aż po Ocean Spokojny – wynika z różnorodności tworzących go małych i wielkich miast. A są to: płaskie, rozległe, czteromilionowe Los Angeles, z szerokimi arteriami, ortogonalnym układem i zwartą grupą wysokościowców, a także liczne miasta średniej wielkości oraz niewielkie ośrodki o charakterze rekreacyjnym (Malibu, 13 tys. mieszkańców) czy najmniej ludne ze wszystkich – przemysłowe Vernon (114 mieszkańców) (Twardowski, 2016, 682-683). Miasto Aniołów, pomimo koncentracji wysokich budynków w downtown – w przeciwieństwie do Nowego Jorku – jest miastem na wskroś horyzontalnym o rozłożystej parcelacji z dominującą zabudową jednorodziną, pokrytym gęstą siecią drogową. Procesy przekształceń Los Angeles, które w dużej mierze jest zbiorem „miast na przedmieściach” – czyli *edge cities* – stały się normą w rozwoju współczesnych miast Ameryki (Garreau, 1991, 3-15).

Żeby zatem eksplorować miasto i jego architekturę należy wsiąść do samochodu, ustawić automatyczną skrzynię biegów i ruszyć – bowiem autostrada to sposób na życie w Los Angeles – mieście, które zaprzedało duszę przemysłowi motoryzacyjnemu (Szoska, 2014, 31).

as well as medium-sized cities or small recreational towns (Malibu, 13 thousand residents) or the least populous of all—Vernon (114 residents) (Twardowski, 2016, 682–683). The City of Angels, despite a concentration of tall buildings in its downtown area—contrary to New York—is a city that is thoroughly horizontal, with extensive parcellation predominated by single-family development and covered with a dense road grid. The transformation processes of Los Angeles—which is largely a collection of edge cities, cities in the suburbs—have become the standard in the development of contemporary American cities (Garreau, 1991, 3–15).

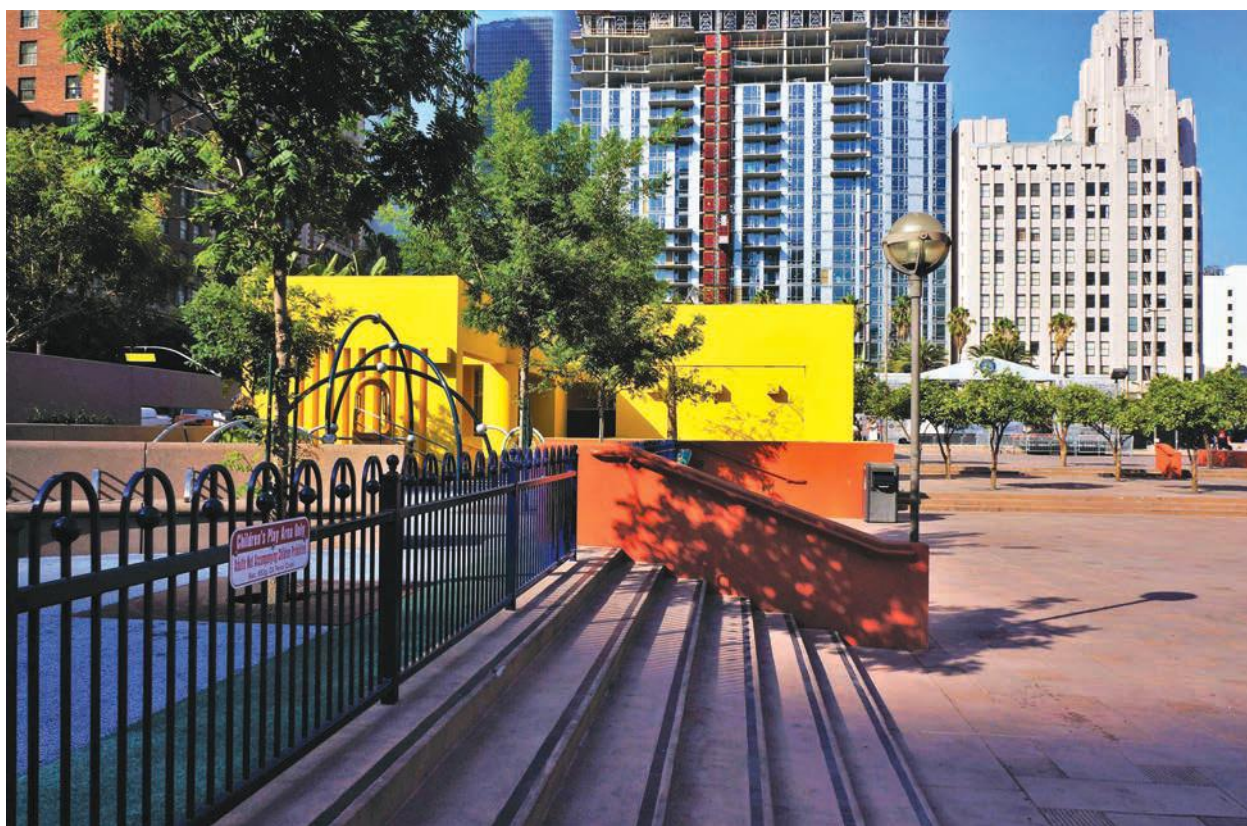
To explore this city and its architecture, one must get in a car, select the gear and drive—for the highway is a lifestyle in Los Angeles—a city that has sold its soul to the automotive industry (Szoska, 2014, 31).

2.2. Image 1. Downtown

The history of American cities demonstrates how spatial development dynamics can be dominated by the mythical American dream. The basis of their evolution—contrary to the case of European cities—was not formed by historical settlement traditions, but a consistent pursuit of a developing civic society of satisfying its own needs, which found its spatial expression in creating grid-based urban layouts. This rectilinear street and parcellation layout was devised as the ideal form of organising space so as to ensure ‘equality’ to all citizens. This idea formed the foundation of American urbanisation, with classical examples of this type of thinking being, among others, Philadelphia and New York (Lorens, 2013, 14).

The centre of Los Angeles is filled with distinctive, easily-recognisable buildings and is based on the principal pattern of a regular street grid. It is aston-

il. 3. Pershing Square, Legorreta Arquitectos i Laurie Olin (1994), fot. B. Malinowska-Petelenz





il. 4. Central Los Angeles Area High School 9 for the Visual and Performing Arts, Coop Himmelb(L)au (2008), fot. B. Malinowska-Petelenz

2.1. Obraz 1. Downtown

Historia miast amerykańskich unaocznia jak dynamikę rozwoju przestrzennego może zdominować mityczny amerykański sen. Podstawą ich ewolucji bowiem – w przeciwieństwie do miast europejskich – nie były tradycje historyczne osadnictwa, lecz konsekwentne dążenie rozwijającego się społeczeństwa obywatelskiego do realizacji własnych potrzeb, czego przestrzennym wyrazem było tworzenie układów miejskich opartych o tzw. „grid”. Ów prostokątny układ uliczny i parcelacyjny pomyślany był jako idealny sposób organizacji przestrzeni zapewniający wszystkim obywatelom „równość”. Idea ta legła u podstaw amerykańskiej urbanizacji, a klasycznymi przykładami tego typu myślenia są m.in. Filadelfia i Nowy York (Lorens, 2013, 14).

Centrum Los Angeles jest wypełnione charakterystycznymi, łatwymi do rozpoznania budynkami, a także opiera się na zasadniczym wzorze niemal regularnej, rusztowej siatki ulic. Jest zdumiewająco podobne do miasta z postapokaliptycznej wizji Ridleya Scotta „Blade Runner” (1985). Wprawdzie występuje tu nagromadzenie pozbawionych wyrazu wysokich konstrukcji biurowych (powstałych w większości w latach 70. i 90. XX wieku) i taka sama wszechobecność jezdni i parkingów, jak w wielu centrach amerykańskich miast (Lynch, 2011, 39), to jednak trudno nie zauważyć wielu nowych, interesujących i atrakcyjnych realizacji powstałych w ostatniej dekadzie. Rozpoznawalnym rdzeniem liniowym a zarazem kręgosłupem urbanistycznym i wizualnym tego miejsca jest słynna, historyczna ulica Broadway. Wraz z przecznicami: Siódmą, Szóstą i Pierwszą – wypełniona jest ważnymi, pomnikami architektury jak Broadbury Building (1893), Million Dollar Theatre (1917), Tower Theater (1927), Los Angeles Central Library (1926) czy Orpheum Theatre (1926). Przy jej północnym końcu znajduje się obszar dzielnicy Civic Center z ikonycznym, olśnie-

ishingly similar to the city from Ridley Scott’s postapocalyptic vision from *Blade Runner* (1985). While it does feature a concentration of expressionless tall office structures (mostly built in the 1970s and 90s) and the same omnipresence of streets and parking lots as in many American city centres (Lynch, 2011, 39), it is hard not to see the numerous new, interesting and attractive projects of the last decade.

The famous Broadway Street is a recognisable, linear core and urban and visual spine of this place. Along with Seventh, Sixth and First streets—it is filled with major architectural monuments such as the Broadbury Building (1893), the Million Dollar Theater (1917), the Tower Theater (1927), the Los Angeles Central Library (1926) or the Orpheum Theater (1926). On its northern end is the Civic Center district with the iconic, blindingly white City Hall (1926)—featured in a countless number of films, video clips and computer games.

Pershing Square (1994) is a major node for this area and is its strongest urban distinguishing feature. It is surrounded by iconic buildings, including the Subway Terminal Building (1925), the Title Guarantee and Trust Company Building (1930) or the James Oviatt Building (1928). Today, it is an open, lively park space, furnished with exotic greenery and is a colourful, elite and bold revitalisation of a decayed park area following a design by Ricardo Legorreta—a Mexican architect and student of Luis Barragán. Legorreta developed Barragán’s ideas, creating his works on the basis of Mexican culture. His works—built in the spirit of Modernist New Regionalism—are based on vernacular themes and are characterised by a composition of simple masses that differ in form and size and are saturated with colour and geometric detail (Kelm, 2010, 97). Pershing Square clearly stands out among other public spaces through its colour and form,



il. 5. Grand Avenue, Walt Disney Concert Hall; Frank Gehry (2003), fot. B. Malinowska-Petelenz

wajaco białym budynkiem City Hall (1928) – bohaterem niezliczonej ilości filmów, videoklipów i gier komputerowych.

Podstawowym węzłem dla tego obszaru będącym najmocniejszym urbanistycznym wyróżnikiem jest Pershing Square (1994), otoczony ikonicznymi budynkami m.in. Subway Terminal Building (1925), The Title Guarantee and Trust Company Building (1930) czy James Oviatt Building (1928). Dziś, ta otwarta, tętniąca życiem przestrzeń parkowa, urządzona egzotyczną zielenią stanowi kolorową, elitarną i odważną rewitalizację zdegradowanego obszaru parkowego według projektu autorstwa meksykańskiego architekta i ucznia Luisa Barragana – Ricardo Legorreta. Architekt ten rozwinął idee Barragana, tworząc swoje dzieła na bazie kultury meksykańskiej. Prace Legorreta – zrealizowane w duchu neoregionalizmu modernistycznego, oparte na wątkach wernakularnych – charakteryzują się kompozycją prostych, zróżnicowanych formą i wielkością brył, nasyconych barwami i geometrycznym detalem (Kelm, 2010, 97). Pershing Square bezsprzecznie wyróżnia się na tle innych przestrzeni publicznych odważną kolorystyką i formą, licznymi kubistycznymi elementami nawiązującymi do meksykańsko-hispańskich korzeni miasta a także wieloma interwencjami rzeźbiarskimi, m.in. charakterystyczną wieżą-dzwonnica, stanowiącą wyrazisty punkt orientacyjny. Na północnym krańcu parku tarasowe trawniki tworzą amfiteatr przeznaczony do organizacji imprez i przedstawień, podczas gdy południowa strona parku jest zdefiniowana przez okrągłą fontannę połączoną z podstawą dzwonnicy strukturą, nawiązującą swą formą do akweduktów dostarczających wodę do Los Angeles.

2.2. Obraz 2. Ikony miasta

Obszarem aspirującym do funkcjonowania jako centrum kulturalne miasta jest teren zlokalizowany między widłami autostrad Harbour i Hollywood Freeway,

numerous cubist elements that reference the city's Mexican and Hispanic roots, as well as numerous sculptural interventions, i.e. the distinctive bell tower that is an expressive landmark. On the northern end of the park, terraced lawns form an amphitheatre for organising events and spectacles, while the southern side of the park is defined by a circular fountain connected with the base of the bell tower via a structure that formally references aqueducts that carry water to Los Angeles.

2.2. Image 2. Icons of the city

The area that aspires to being the cultural centre of the city is located between the forks of Harbour and Hollywood Freeway, along the Grand Avenue and borders with the axis of Seventh Street and Broadway Street. It is a centre of prestigious buildings—innovative and avant-garde cultural buildings—designed by world-class architects.

It features the enormous cathedral by Rafael Moneo (2002), the Los Angeles Museum of Contemporary Art by Alvaro Siza (1986), marked by Nancy Rubin's monumental sculpture or the controversial Central Los Angeles Area High School for the Visual and Performing Arts by Coop Himmelbl(l)au (2008). At the intersection of Grand Avenue with Second Street, two icons were built near each other—both extraordinary buildings that are greatly differ from one another. Both buildings about the famous Modernist Dorothy Chandler Pavilion (Welton Becket & Associates, 1964) which is a part of the Los Angeles Musical Center. The first of these is a fairy-tale and gleaming Los Angeles Philharmonics building and the Los Angeles Master Chorale, or the cult Walt Disney Concert Hall by Frank Gehry (2003). The second is the Broad Museum. The long sequence of classical LA hallmarks in this area is crowned by the previously mentioned Pershing Square.



il. 6. Grand Avenue, Broad Museum, Diller Scofidio + Renfro (2015), fot. B. Malinowska-Petelenz

wzdłuż Grand Avenue, graniczący z osią 7th Street Ulicy i Broadwayu. To zagłębienie prestiżowych budynków – nowatorskich i awangardowych obiektów kultury – zrealizowanych przez najwyższej klasy star-architektów.

Nie zabrakło tu wielkiej katedry autorstwa Rafaela Moneo (2002), Los Angeles Museum of Contemporary Art Alvaro Siza (1986), sygnowanego monumentalną rzeźbą Nancy Rubins czy kontrowersyjnego Liceum Sztuk Pięknych pracowni Coop Himmelb(l)au (2008). Przy skrzyżowaniu Grand Avenue z 2nd Street powstały w bliskim sąsiedztwie dwie ikony, niezwykle budowle, wizualnie bardzo się od siebie różniące. Obydwa budynki sąsiadują ze słynnym, modernistycznym Dorothy Chandler Pavilion (Welton Becket & Associates, 1964) wchodzącym w skład Centrum Muzycznego Los Angeles. Pierwszy z nich to bajkowa i błyszcząca siedziba orkiestry Los Angeles Philharmonic i Los Angeles Master Chorale, czyli kultowy już Walt Disney Concert Hall autorstwa Franka Gehry (2003). Drugi to muzeum sztuki współczesnej – Broad Museum. Długą sekwencją klasycznych już wizytówek LA w tym rejonie wieńczy wcześniej wspomniany Pershing Square.

Stojące przy Grand Avenue, nieopodal Walt Disney Concert Hall, futurystyczne w formie Broad Museum to kaprys miliarderów Eli i Edythe Broad, którzy dzięki swojej firmie budowlanej Kaufman & Broad dorobili się fortuny. Nazwa muzeum pochodzi od nazwiska Eli Broad – amerykańskiego miliardera i filantropa, który sfinansował budowę tego wyjątkowego miejsca, wydając przy tym kwotę 140 mln dolarów, chcąc zamienić Grand Avenue w Pola Elizejskie Los Angeles.

Walt Disney Concert Hall Franka Gehry konsekwentnie kontestuje dominującą w świecie kulturę kąta prostego, łącząc to z klarowną surowością form realizuje koncepcję dynamicznych, nieliniarnych struktur. Autor stworzył tu błyszcząca, architektoniczną rzeźbę do podziwiania, rzeźbę w formie erupcji fantastycznych, powyginanych

The futuristic form of the Broad Museum that stands at Grand Avenue near the Walt Disney concert Hall, in turn, the whim of billionaires Eli and Edythe Broad, who amassed a fortune through their construction company Kaufman & Broad. The museum is named after Eli Broad—an American billionaire and philanthropist who funded the construction of this exceptional place, spending 140 million dollars on it, intending to convert the Grand Avenue into the Avenue des Champs-Élysées of Los Angeles.

Frank Gehry's Walt Disney Concert Hall consistently contests the globally dominant culture of the right angle, doing so with the clear austerity of forms and realising a concept of dynamic, non-linear structures. Its author created a gleaming, architectural sculpture to marvel at, a sculpture in the form of an eruption of fantastic, bent and undulating elements that ruthlessly conquers the space of the entire street. Frank Gehry's shocking and easily identifiable designs have been praised by some and lambasted by critics for being limited to a constantly repeated repertoire of mannered forms. The development of Los Angeles, apart from Gehry's works, include the Loyola School of Law (1981–84) and in Santa Monica: the Aerospace Museum (1982–84), the Edgemar Center (1987–88) and the Santa Monica Museum of Art, in addition to the facade of the Chiat/Da/Mojo office building (1975–1991) in Venice, California, with its three-storey binoculars. The rebellion against geometry, sophistication and risky aesthetic and distinctive decomposition of form are the hallmarks of Gehry's works, just as they are for Eric Owen Moss—an architect who frequently operates in Los Angeles. Moss, as a part of a comprehensive Culver City revitalisation programme, managed to transform this area into a Mecca of architecture enthusiasts by creating numerous outstanding buildings with extraordinary names such



il. 7. Wnętrze katedry Matki Bożej Anielskiej; Rafael Moneo (2002), fot. B. Malinowska-Petelenz

i sfałdowanych elementów, bezwzględnie zagarniającą przestrzeń całej ulicy. Szokujące i rozpoznawalne projekty tego architekta od lat przez jednych są uwielbiane a przez krytyków gromione za ograniczanie się do ciągłego powtarzania repertuaru zmanierowanych form. W zabudowie Los Angeles wśród dzieł Gehry'ego wystarczy wspomnieć Loyola School Law (1981-84), a w Santa Monica: California Aerospace Museum (1982-84), Edgemar Center (1987-88) oraz Santa Monica Museum of Art, a także fasadę biurowca Chiat/Day/Mojo (1975-1991) w Venice w Kalifornii z trzykondygnacyjną lornetką. Bunt przeciwko geometrii, wyrafinowana i ryzykowna estetyka oraz charakterystyczny rozpad formy to znaki rozpoznawcze twórczości Gehry'ego, podobnie jak dla Erica Owena Mossa – architekta prężnie działającego w Los Angeles. Moss, w ramach kompleksowego programu rewitalizacji Culver City zdołał przeobrazić ten obszar w mekkę miłośników architektury, tworząc tu wiele wybitnych budowli o niezwykłych nazwach jak na przykład Umbrella (1999), Samitaur Tower (2010), czy Pterodactyl (1999-2014).

Budynek The Broad przy Grand Avenue wg projektu pracowni Diller, Scofidio + Renfro (2015) to absolutne dzieło sztuki – szczególnie ze względu na oryginalną, ażurową fasadę, podobną nieco do plastra miodu. Futurystyczna forma budynku łączy dwie funkcje – publicznej przestrzeni wystawienniczej i archiwum the Broad Art Foundation i to ona zajmuje największą, centralną część budynku. Budynek muzeum jest pokryty „woalką” – sferforowaną, lekką powłoką, która przepuszcza światło i dodaje bryle wizualnej lekkości. Ta delikatna struktura dynamicznie unosi się w narożniku ku górze, akcentując wejście główne do muzeum. Elementem skupiającym uwagę obserwatora jest miękko-wklęsły, owalny otwór w środkowej partii głównej elewacji.

Wspomniana wcześniej monumentalna katedra Najświętszej Marii Panny w Los Angeles uchodzi za jedną

as the Umbrella (1999), the Samitaur Tower (2010) or the Pterodactyl (1999–2014).

The Broad Building at Grand Avenue by Diller Scofidio + Renfro (2015) is a work of art—especially due to its original, openwork facade which shows a resemblance to the honeycomb pattern. The futuristic form of the building combines two functions—that of a public exhibition space and the archive of the Broad Art Foundation, which occupies the largest, central section of the building. The museum is covered in a ‘veil’—a light, perforated cladding that lets through light and adds visual lightness to the massing. This delicate structure dynamically rises upwards at one of its corners, accentuating the museum’s main entrance. The softly concave, oval opening in the central part of the main facade attracts the attention of observers.

The previously mentioned monumental Cathedral of Our Lady of the Angels is seen as one of the largest cathedral structures in the world. This ingenious Gesamtkunstwerk is a part of a grand urban complex that includes, among others, a conference centre, a cardinal’s residence, two large plazas and gardens, and numerous utilitarian spaces. Moneo used missionary complexes as a model, as they gave rise to many of California’s cities. The enormous mass of the building that brings to mind Egyptian or Sumerian temples, is fronted by monumental stairs that divide into two runs that diagonally lead to the church and a square that is surrounded by buildings resembling those of a monastery. The architect used complex geometric forms and sophisticated methods of admitting light into the interior, in addition to distinctive, local materials. The expressive manner of joining and clashing the masses can be attributed to Gehry’s influence, while the richly shaped form of the church features echoes of Corbusier’s solutions for both La Tourette and Ronchamp.

z największych budowli katedralnych na świecie. Ów genialny Gesamtkunstwerk stanowi część potężnego kompleksu urbanistycznego, w skład którego wchodzi m.in. centrum konferencyjne, rezydencja kardynała, dwa duże place i ogrody, oraz wiele pomieszczeń użytkowych. Wzorcem dla Moneo były założenia misyjne, które dały początek wielu kalifornijskim miastom. Potężny masowy budynek, budzący skojarzenia z egipskimi lub sumeryjskimi świątyniami, poprzedzają monumentalne schody, rozdzielające się na dwa biegi ukośnie prowadzące do świątyni oraz plac, który otaczają budynki przypominające zabudowania klasztorne. Architekt zastosował złożone formy geometryczne, wyrafinowane sposoby wprowadzania światła do wnętrza oraz charakterystyczne, lokalne materiały. Ekspresyjny sposób łączenia i łamania brył można przypisać wpływowi Gehry'ego, zaś w bogato ukształtowanej formie świątyni pobrzmiewają echa corbusierowskich rozwiązań zarówno z La Tourette jak i Ronchamp.

Ekstrawaganckie kreacje architektoniczne, rozpoznawalne i opisane już w podręcznikach powstają na terenie całej aglomeracji Miasta Aniołów. A jednak wydaje się jednak, że wspaniałe dzieła – wizytówki staroarchitektów takich jak Thom Maine, Frank Gehry, Renzo Piano i wielu innych nie przyniosły miastu spodziewanego efektu kompozycyjnego. Stanowią niekwestionowane ikony miasta, tworząc samodzielne enklawy, budzące podziw wśród turystów ale nie wpływają zasadniczo na jakość przestrzeni miejskiej.

Wciąż bezapelacyjnie rozpoznawalną na całym świecie ikoną Los Angeles, a zarazem jego sercem jest Hollywood – a dokładniej jego główna ulica: Hollywood Boulevard. To obraz prawdziwej architektonicznej kakofonii, chaosu i kiczu, w którym giną nawet tak pozytywne przykłady jak awangardowe Madame Tussauds Wax Museum autorstwa RoTo Architects (2009). Mijając tłumy turystów fotografujących złote gwiazdy na chodnikach hollywoodzkiej Walk of Fame, można dojechać windą lub wspiąć się po schodach na hollywoodzki akropol –

Avant-garde works of architecture, recognisable and discussed in architectural handbooks, are built all across the agglomeration: from Santa Monica to Pasadena, in the enclaves of Beverly Hills and Venice. However, it appears that the great works of Thom Mayne, Frank Gehry, Renzo Piano or the hilltop Getty Center by Richard Meier, have not brought the city the expected compositional or spatial effect. They are merely point-like, scattered, exclusive buildings that act as hallmark and form independent enclaves that have little impact on the quality of urban space. The heart of Hollywood—its main street, Hollywood Boulevard—continuous to be Los Angeles' most globally recognisable fixture. It is an image of true architectural cacophony, chaos and kitsch, in which even such positive specimens like the avant-garde Madame Tussaud's Wax Museum by RoTo architects (2009) simply vanish in the noise. When passing crowds of tourists who photograph golden stars on the pavements of Hollywood's Walk of Fame, one can either take a lift or stairs to Hollywood's Acropolis—the extensive Hollywood & Highland shopping centre. This structure, situated on a corner plot and rotated sixty degrees relative to the axis of the Hollywood Boulevard, is strongly anchored in the surroundings via a towering gate tower and columns topped with figures of elephants standing on their hind legs. It is like an insane replica of the film stage for D.W. Griffith's *Intolerance*, an enormous historical fresco from 1916 and one of the most spectacular financial flops of the silent film era. From the building's upper terrace there is a view of another place/non-place, the most famous icon of the city—the Hollywood sign.

2.3. Image 3. The sprawling monstrosity and its socio-cultural image

Daniel Chazelle's Oscar-winning *La La Land* begins with a musical prologue: a great and now-famous highway scene—a colourful crowd of drivers waiting

il. 8. Culver City, Umbrella, Eric Owen Moss (1999), fot. B. Malinowska-Petelenz



rozległe centrum handlowe Hollywood & Highland Center. Budowla ta, usytuowana w narożnej działce i skrzyżowana o 60 stopni względem osi Hollywood Boulevard, jest silnie zakotwiczona w otoczeniu górującą nad nią wysoką wieżą-bramą oraz kolumnami zwieńczonymi figurami stojących na tylnych nogach słoni. Jest to szalona replika filmowej scenografii do „Nietolerancji”, gigantycznego fresku historycznego D.W. Griffitha z 1916 r. i jednej z najbardziej spektakularnych klap finansowych w erze filmu niemego. Stąd, z górnego tarasu roztacza się widok na kolejne miejsce/nie-miejsce, czyli najstławniejszą ikonę tego miasta – wielki napis Hollywood.

2.3. Obraz 3. Rozlane monstrum i jego obraz społeczno-kulturowy

Obsypany Oscarami film Daniela Chazelle’a „La La Land” zaczyna się od musicalowego prologu: wspaniałej, słynnej już sceny na autostradzie – kolorowy tłum kierowców stojących w gigantycznym korku wychodzi z samochodów, zaczyna śpiewać i tańczyć.

Los Angeles jest sztandarowym przykładem miasta silnie zdefiniowanego przez ruch samochodowy. Przebiegające przez nie autostrady wprawdzie zapewniają dobry czas przejazdu w godzinach nocnych, nie są jednak w stanie rozwiązać problemu w godzinach szczytu. Największe miasto Kalifornii jest najbardziej zakorkowanym miastem na świecie według corocznego rankingu firmy analitycznej INRIX. Według tego raportu statystyczny kierowca z Miasta Aniołów stoi w korkach 104 godziny rocznie, a spędzony bezproduktywnie czas i zużyta benzyna kosztują go 2408 dolarów¹. Problem ten dobitnie ilustruje film Joela Schumachera Upadek (1993): mężczyzna grzęźnie w korku na autostradzie numer 10, opodal dzielnicy Lincoln Heights. Porzuca auto i idzie dalej pieszo. Wybuch agresji u bohatera, której impulsem jest ów gigantyczny korek, staje się przyczyną wielkiego zamieszania, co ostatecznie prowadzi do tragedii.

Obecną, XXI wieczną formę kalifornijskiej metropolii poprzedzało miasto ucieleśniające wyobrażenie o ludzkiej

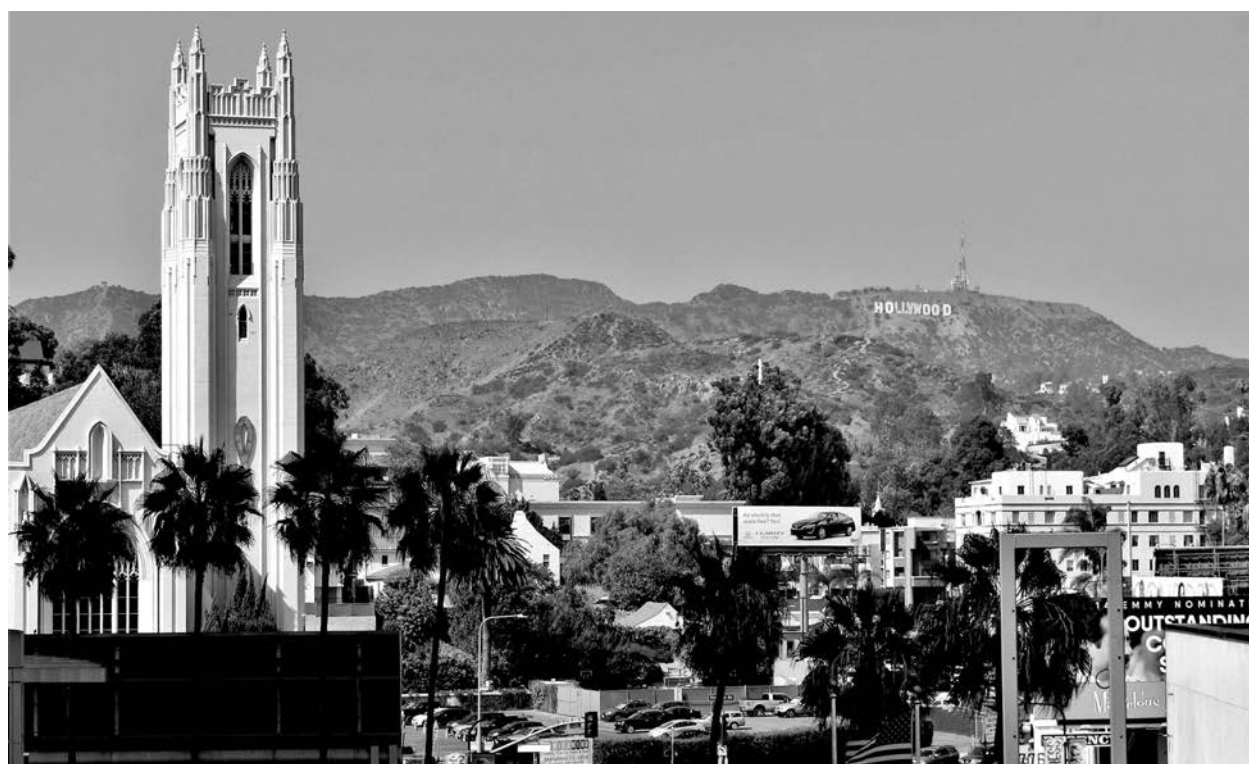
in an enormous traffic jam gets out of their vehicles and starts to sing and dance.

Los Angeles is an exemplary case of a city that is strongly defined by automotive traffic. The highways that intersect it do provide good travel time at night, but are unable to solve the problem of traffic congestion during rush hour. California’s largest city is also the world’s most congested one according to a yearly ranking by INRIX, an analytical company. The report states that the typical LA driver spends 104 hours per year in a traffic jam, and the cost of unproductive time and fuel costs them 2408 dollars.¹ This problem is explicitly illustrated in Joel Schumacher’s *Falling Down* (1993): a man is stranded in a traffic jam on highway number 10, near Lincoln Heights. He leaves the car and carries on on foot. The protagonist’s burst of aggression, induced by the gigantic traffic jam, becomes the cause of major incidents, ultimately ending in a tragedy.

The current, twenty-first-century form of California’s metropolis was preceded by a city that embodied the idea of human-scale local communities and sound proportions between nature and the urban environment. Along with the development of the automotive industry, suburbs, initially rather small and combining the qualities of both rural and urban areas, transformed into fluid, endlessly sprawling forms (Ballas, 2013, 39-55). The first phase of rapid growth came about in 1920 along with the introduction of a tram line, whose tracks ran along streets called boulevards. In the 1940s, when the highway system was established, the city began to sprawl—the boulevards were overshadowed by numbered highways which now act as the strongest element that defines the topography of this area (Sudjic, 2016, 98).

The romantic and idyllic image of the suburbs began to emerge in the minds of US citizens in the 1940s and 50s. In the post-war reality, one’s own house in the suburbs rose to the rank of a success symbol. An of-

il. 9. Hollywood, widok z Hollywood & Highland Center, fot. B. Malinowska-Petelenz





il. 10. Przedmieścia Los Angeles, fot. B. Malinowska-Petelenz

skali lokalnych społeczności i rozsądnych proporcjach pomiędzy naturą a miejskim środowiskiem. Wraz z rozwojem motoryzacji, niewielkie początkowo suburbia, łączące walory miasta i wsi przekształciły się w płynne, rozlewające się w nieskończoność formy (Ballas, 2013, 39-55). Pierwsza faza gwałtownego wzrostu nastąpiła w 1920 r. wraz z wprowadzeniem trakcji tramwajowej, której tory biegły wzdłuż ulic zwanych bulwarami. Zaś w latach 40 XX wieku gdy uruchomiono system autostrad miasto zaczęło się rozlewać – bulwary zepchnięto na dalszy plan przez numerowane autostrady, które do dziś stanowią najsilniejszy element definiujący topografię tego obszaru (Sudjic, 2016, 98).

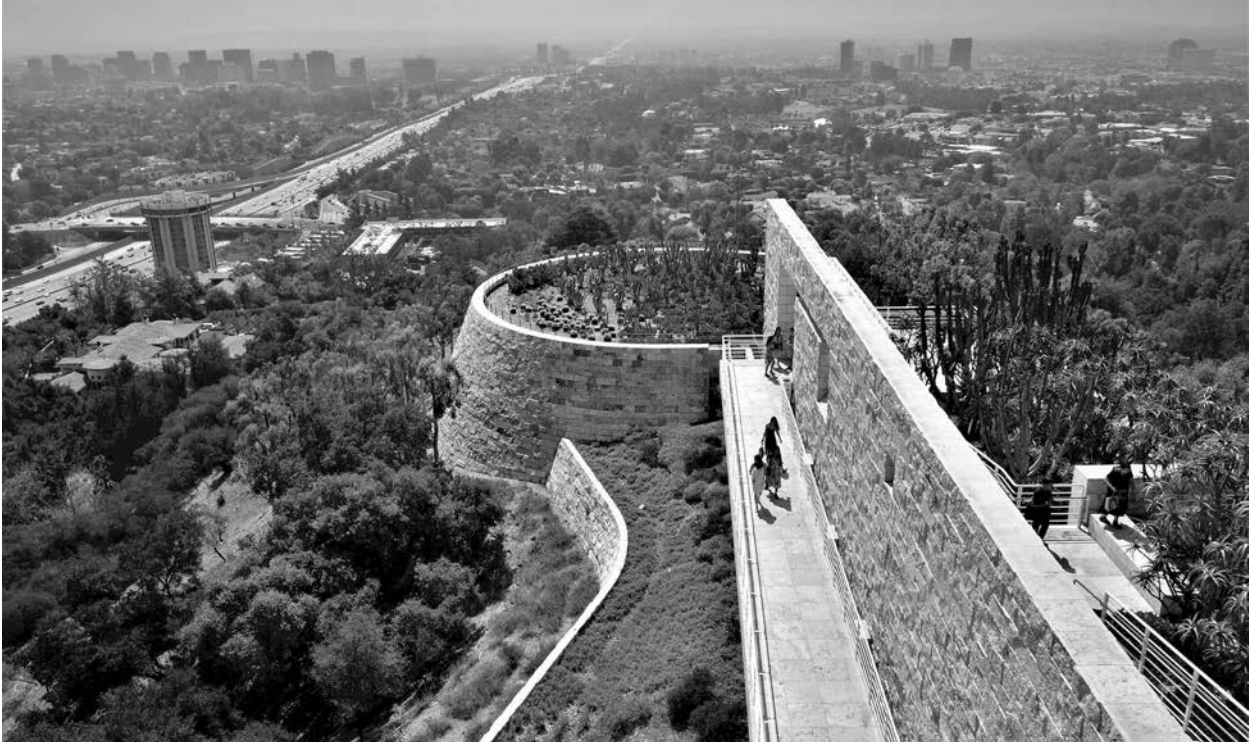
Romantyczno-idylliczny obraz przedmieścia zaczął rodzić się w umysłach obywateli USA w latach 40 i 50 dwudziestego wieku. W powojennej rzeczywistości własny domek pod miastem urósł do roli symbolu sukcesu. Pracujący w biurze w mieście mężczyzna wracał po ciężkim dniu do żony i dzieci czekających z obiadem na progu uroczego domu na przedmieściu. Wracał oczywiście samochodem, kolejnym fetyszem i nieodzownym elementem amerykańskiego stylu życia. Przemysł filmowy, będący w czasie wojny częścią maszyny propagandowej rządu, stworzył obraz idealnej Ameryki: otoczonych białymi parkanami przytulnych domów zamieszkałych przez kochające się rodziny. Inaczej mówiąc: kształtował obraz demokratycznego społeczeństwa wspólnie tworzonego przez wszystkie grupy etniczne. Uwikłany w wielką wojnę naród chciał wierzyć w istnienie Ameryki, której nigdy nie było. Taką nostalgiczną tożsamość zapisaną w ikonach i symbolach: przedmieściach, rodzinie nuklearnej, wielkich samochodach, szerokich ekranach i technicolorze – nadała temu okresowi przede wszystkim prezydentura Dwighta Eisenhowera (Włodek, 2018, 12).

Wyobrażenia Stanów Zjednoczonych jako ziemi szczęśliwej zachwiały się dopiero w latach sześćdziesiątych XX.

fice worker who returned after a hard day's work to his wife and children waiting with freshly-cooked dinner on the doorstep of a charming suburban home. Of course, the man would return by car, another fetish and inseparable element of the American lifestyle. The film industry, which had been a part of the government's propaganda machine during the war, produced an image of a perfect America: cosy houses surrounded by white picket fences and inhabited by loving families. In other words: there emerged an image of a democratic society jointly created by all ethnic groups. The nation, entangled in a great war, wanted to believe in an America that never was. This nostalgic identity, recorded in icons and symbols: the suburbs, the nuclear family, large cars, wide screens and Technicolor—was given to this period primarily by Dwight Eisenhower's presidency (Włodek, 2018, 12).

The image of the United States as a land of happiness was shaken only in the 1960s. The mythogenic narrative by Kennedy's supporters made his death an end of an era and the myth of idyllic American life, the end of the United States' 'innocence'. The assassination in Dallas would become a turning point after which nothing would remain the same: there came the war in Vietnam, the student revolution, race riots and further political assassinations, as well as the famous murder at Cielo Drive. The idyllic vision of living in one's own home in extensive parks and gardens proved a failure and resulted in the uncontrolled growth of large cities into an unending urban sprawl (Graham, 2016, 141).

The pathological expansion of the suburbs brought with it numerous negative phenomena, including functional and housing monoculture, visual monotony, transport problems, difficulty in orientation and a disappearance of local identity and social ties, which became limited to the immediate neighbour-



il. 11. Panorama miasta z tarasu Getty Center; Richard Meier&Partners (1997), fot. B. Malinowska-Petelenz

Narracja mitotwórcza zwolenników Kennedy’ego uczyniła z jego śmierci koniec pewnej epoki i mitu amerykańskiej sielanki, koniec okresu „niewinności” Stanów Zjednoczonych. Zamach w Dallas miał być punktem zwrotnym, po którym nic już nie było takie samo: nadeszła wojna w Wietnamie, rewolta studencka, zamieszki na tle rasowym i dalsze zabójstwa polityczne a także słynny mord przy Cielo Drive. Idylliczna wizja mieszkania we własnym domu w rozległych parkach i ogrodach okazała się porażką i zaowocowała niekontrolowanym rozrostem wielkich miast w nieskończony urban-sprawl (Graham, 2016, 141). Patologiczna ekspansja przedmieść przyniosła wiele negatywnych zjawisk m.in. takich jak: monokultura funkcjonalna i mieszkaniowa, monotonia wizualna, problemy komunikacyjne, trudności w orientacji a także zanik lokalnej tożsamości i więzi społecznych, co najwyżej ograniczonych do najbliższego sąsiedztwa (Mouratidis, 2019, 261–272). Zjawiska te dogłębnie przebadła i bezlitośnie obnażyła dziennikarka i socjolożka miasta, pasjonatka i badaczka „miejskich plag”, matka miejskich aktywistów – Jane Jacobs. W kultowej książce *The Death and Life of Great American Cities* (1961), opisała manowce modernistycznej urbanistyki lat 50, atakując obowiązujące metody planowania i przebudowywania miast (Jacobs, 2014). Przedstawiciele Uniwersytetu Południowej Kalifornii (USC) i Uniwersytetu Stanu Kalifornia w Los Angeles na konferencji w Lake Arrowhe w 1987 roku powołali do życia grupę badaczy zwaną „Szkoła Los Angeles”. Jej badacze opisują metropolię LA jako ponowoczesną formę urbanistyczną. Niektórzy z nich widzą miasta takie jak Las Vegas czy Los Angeles jako „koniec szlaku” i „kres zachodniej cywilizacji” (Davis, 2002, 86). Do czołowych przedstawicieli tej grupy należy Edward W. Soja, który określił Los Angeles stolicą XX wieku, parafrazując tym samym Waltera Benjamina, który uznał Paryż za stolicę wieku XIX definiując koncepcję miejskiego flaneura. Szkoła Los Angeles uznaje to miasto za paradygmat, prototypowe miasto postmodernistyczne, nowy archetyp

hood (Mouratidis, 2019, 261–272). These phenomena were thoroughly explored and mercilessly laid bare by journalist, urban sociologist, enthusiast and scholar of ‘urban plagues’, the mother of urban activists—Jane Jacobs. In her cult book *The Death and Life of Great American Cities* (1961) she reported on the madness of 1950s Modernist urban planning, attacking established city planning and redevelopment methods (Jacobs, 2014).

Representatives of the University of Southern California (USC) and the California State University, Los Angeles, established a research group called the Los Angeles School at a conference near Lake Arrowhead in 1987. Its members describe the LA metropolis as a post-modern urban form. Some of them see cities like Las Vegas or Los Angeles as the ‘end of the road’ and the ‘end of Western civilisation’ (Davis, 2002, 86). Leading members of this group include Edward W. Soja, who describes Los Angeles as the capital of the twentieth century, paraphrasing Walter Benjamin who claimed Paris was the capital of the nineteenth century and defined the concept of the urban flâneur. The Los Angeles School sees this city as a paradigm, a prototypical postmodern city, a new archetype of a multi-lingual, polycentric and multicultural city (Daneshvari, 1998, 173-183). These scholars argue that the model they propose is a breakthrough in the current understanding of the city’s spatial structure. Its essence is a strongly decentralised layout, in which the peripheries take on all the essential downtown functions (Jasiński, 2012, 17). Ewa Rewers explicitly called out the ‘multiplication’ of the space of the post-industrial city of the twentieth and twenty-first century city, the production of images and excess of information, the relocation of public space to the sphere of electronic media, the metaphysics of light, the dynamics of identity and atrophy of boundaries. She described the process of the city detaching itself from its core—the polis—and drifting away into

miejsca wielojęzycznego, policentrycznego i wielokulturowego (Daneshvari, 1998, 173-183). Badacze ci twierdzą, że proponowany przez nich model stanowi przełom w dotychczasowym rozumieniu struktury przestrzennej miasta. Jego istotą jest układ silnie zdecentralizowany, w którym peryferia przejmują wszystkie istotne funkcje śródmiejskie (Jasiński, 2012, 17). Ewa Rewers – pisze wręcz o „namnażaniu” przestrzeni miasta postindustrialnego przełomu XX i XXI, produkcji obrazów i natłoku informacji, przeniesieniu przestrzeni publicznej do sfery mediów elektronicznych, metafizyce światła, dynamice tożsamości i atrofii granic. Opisuje procesy odrywania się miasta od swego rdzenia – polis – i dryfowania w nierozpoznanych kierunkach, charakteryzując je przy pomocy m.in. takich kategorii jak prędkość czy płynność (Rewers, 2005, 279).

3. Wnioski

Los Angeles, jako miasto ponowoczesne, jest szachownicą wypełnioną gęstwiną domów-pudełek, a jego nocna, oszałamiająca panorama z Mulholland Drive ogranicza się do błysku reflektorów wolno poruszających się pojazdów. W dzień – ów geometryczny bezmiar niskiej zabudowy owiniętej wstęgami autostrad, ciągnie się aż po horyzont, z lewej strony zahaczając o skupisko wieżowców wyznaczających downtown, z prawej – dotykając błękitu oceanu. Z perspektywy człowieka przeciętny widok to popękany asfalt ulic okraszony kolorowymi billboardami. Miasto można objąć wzrokiem jedynie jako mieszaninę fragmentarycznych struktur i niekończących się obszarów, których percepcja jest możliwa tylko i wyłącznie w ruchu, z okien pędzącego samochodu. Z badań wysuwają się wnioski, że ów płynny krajobraz cechuje głównie:

- **Niska obrazowość**

Pomimo występowania ikonicznych struktur, budynków i miejsc obszar metropolii cechuje się niską obrazowością – przeważa fragmentaryzacja i rozproszenie przestrzeni. Brak odpowiedniej ilości dominant kompozycyjnych – znaków, wyróżników – uniemożliwia orientację w przestrzeni. Poza obszarem ścisłego centrum inne rejony są niewyczuwalne i stosunkowo słabe: małe i liniowe, ograniczone krawędziami dróg.

- **Horyzontalność i amorficzność** powodująca zacieranie się granic miasta, utratę tożsamości przestrzeni przy jednoczesnej terenochłonności i energochłonności powodującej wzrost kosztów społecznych transportu i infrastruktury.

- **Wizualna przewaga dróg**

Podstawowym budulcem narracji przestrzeni i miejskiej tkanki – przy jednoczesnym zaniku przestrzeni publicznych – jest droga-autostrada. Ów system w Mieście Aniołów jest – zarówno z poziomu ulicy, jak również z wysoka – układem połączeń tworzącym nieczytelną strukturę wielokierunkowych przepływów.

Los Angeles to miasto płynnych struktur głównie mieszkalnych oplecionych ruchliwymi ulicami – to buduje charakter miasta horyzontalnego, o nieskończonych granicach i możliwościach. Częścią tego amorficznego charakteru są pojedyncze budowle lub pojedyncze ulice przy których zgromadzono budynki wyróżniające się skalą lub funkcją, zazwyczaj projektowane przez gwiazdy architektury budujące dodatkowy prestiż przestrzeni.

the unknown, describing it using categories of velocity or fluidity (Rewers, 2005, 279).

3. Conclusions

Los Angeles, as a postmodern city, is a checkerboard filled with masses of box-houses, and its night-time, overwhelming panorama from Mulholland Drive limits itself to the flash of headlights of slowly moving vehicles. By day, this geometric infinity of low-rise buildings, enveloped by strips of highways, extends all the way to the horizon, connecting on the left to a group of skyscrapers that mark the downtown area, while on the right—it touches the blue waters of the ocean. From a human perspective, the typical view is the cracked asphalt of streets sprinkled with colourful billboards. The city can be fully visually grasped only as a mixture of fragmentary structures and unending areas whose perception is possible solely while in motion, from the window of a moving car. It can be concluded that this fluid landscape is characterised primarily by:

- **Low picturesqueness**

Despite the presence of iconic structures, buildings and places, the area of the metropolis is characterised by a low picturesqueness—the space is predominantly fragmented and scattered. There is an insufficient number of compositional landmarks—signs, distinguishing elements—this hinders orientation within space. Outside of the centre proper, other areas are difficult to sense and relatively weak: small and linear, bound by road edges.

- **Horizontality and amorphousness** lead to a blurring of the city’s boundaries and a loss of identity of space, with a simultaneous high land and energy absorption leading to high social costs of transport and infrastructure.

- **Visual predominance of roads**

The main building block of the narrative of space and urban fabric—accompanied by an atrophy of public spaces—is the road/highway. In the City of Angels, this system is—both from street level and a bird’s eye view—a layout of linkages that form an illegible structure of multidirectional flows.

Los Angeles is a city of fluid structures, primarily residential ones, innervated by busy streets—this creates the character of a horizontal city, with limitless boundaries and possibilities. Singular buildings or streets with collections of structures that stand out via their scale or function, typically designed by architects, are a part of this amorphous character and give this space additional prestige.

4. Summary

The cinematic character of American reality has appeared in European discussions on the culture of the United States multiple times. The enormous spaces of America, their scale and character are so different from what is typical of the Old World that when a European attempts to describe or define their impressions, they immediately reference a reality they are familiar with and that has accompanied them since childhood: Hollywood films. Los Angeles as a back-



il. 12. Sunset Boulevard, Emerson College Los Angeles; Morphosis Architects (2014), fot. B. Malinowska-Petelenz

4. Podsumowanie

Filmowy charakter amerykańskiej rzeczywistości wielokrotnie pojawia się w europejskiej refleksji nad kulturą Stanów Zjednoczonych. Ogromne przestrzenie Ameryki, ich skala i charakter są tak odmienne od tego, co typowe dla Starego Świata, że kiedy Europejczyk próbuje opisać i zdefiniować swoje wrażenia, natychmiast odwołuje się do znanej mu i od dawna „oswojonej” od dziecka rzeczywistości czyli do hollywoodzkich obrazów. Los Angeles jako tło, Los Angeles jako bohater, Los Angeles jako temat: „Światła wielkiego miasta” (1931), „Sunset Boulevard” (1950), „LA Confidential” (1997), „Gorączka” (1995) – wielkie obrazy, dzięki którym obserwator poznaje miasto. I odwrotnie – każdy niemal fragment tej wielkiej aglomeracji został wykorzystany jako sceneria filmowa, zastępując nawet najbardziej oddalone i różne kulturowo rejony świata. LA zobrazowano i przetworzono wielokrotnie, przez co stało się miastem-laboratorium, które może zagrać każde inne miasto lub miejsce „no name”, czego największą ikoną stała się utopijna wizja Ridleya Scotta.

ground, Los Angeles as a protagonist, Los Angeles as a theme: *City Lights* (1931), *Sunset Boulevard* (1950), *L.A. Confidential* (1997), *Heat* (1995)—are all great things that can be used by an observer to gain insight about the city. And conversely—almost every garment of this great agglomeration has been used as a film scenery, replacing even the most distant and culturally alien regions of the world. LA was filmed and processed multiple times, which is why it has become a city-laboratory, which can play any other city or ‘no-name’ place, of which the greatest icon is the utopian vision by Ridley Scott.

To a European, the clash with an American city like Los Angeles can come as a shock. To take in America, to feel its bold beauty, one must reject that which is the spiritual and social habitus of Europeans (Weziak-Białowolska, 2016, 87-96). And so, the European city is a reflection of what can be found in a European museum, and America and the American city is a reflection of cinema. This is how Jean Baudrillard, a French sociologist, philosopher and culture theorist, described America: ‘The American city seems to have stepped

il. 13. Hollywood Boulevard, rys. B. Malinowska-Petelenz



Dla Europejczyka zderzenie z amerykańskim miastem takim jak Los Angeles może być szokiem. Żeby zachwycić się Ameryką, żeby odczuć jej beczelne piękno należy odrzucić to, co stanowi duchowy i społeczny habitus Europejczyka (Weziak-Białowolska, 2016, 87-96). I tak jak europejskie miasto jest odbiciem tego, co znajduje się w europejskim muzeum, tak Ameryka i amerykańskie miasto jest odbiciem kina. W ten sposób opisuje Amerykę Jean Baudrillard, francuski socjolog, filozof i teoretyk kultury: *Amerykańskie miasto wygląda tak jakby brało swój początek z kina. Aby zgłębić jego sekret, nie należy zmierzać od miasta ku ekranowi, lecz od ekranu ku miastu* (Baudrillard, 2011, 69-70).

Częścią tego obrazu chce i musi być architektura. Los Angeles przyciąga bowiem wybitnych architektów, a ponieważ – poza wytycznymi dotyczącymi wysokości czy kubatury – nie ma tu praktycznie żadnych ograniczeń w projektowaniu, twórcy mają kuszącą swobodę. Awangardowe dzieła architektury, rozpoznawalne i opisane w podręcznikach powstają na terenie całej aglomeracji: od Santa Monica aż po Pasadena, w Beverly Hills i Venice. Wydaje się jednak, że wspaniałe budowle Thoma Mayne’a, Franka Gehry’ego, Renzo Piano czy, położone na szczycie wzgórza, Getty Center Richarda Meiera nie przyniosły miastu spodziewanego efektu kompozycyjnego czy przestrzennego. Są to zaledwie punktowo rozrzucone ekskluzywne obiekty-wizytówki tworzące raczej samodzielne enklawy, nie wpływające zasadniczo na jakość przestrzeni miejskiej. Są towarzyszami, lecz nie bohaterami, tej przestrzeni, podobnie jak wysokie pnie drzew palmowych, szklane wieże, szerokie aleje, awangardowe muzea i śmieciowe suburbia okraszone szyldami i plastikowymi gadżetami. Wszystko to tworzy wspólną, migotliwą narrację splecioną gorącym asfaltem transurbanicznych „freeways”, która, jak taśma filmowa, wciąż płynie strumieniem ruchomych obrazów przestrzennych i filmowych.

il. 14. Hollywood Boulevard, rys. B. Malinowska-Petelenz

right out of the movies. To grasp its secret, you should not, then, begin with the city nave inwards to the screen; you should begin with the screen and move onwards to the city’ (Baudrillard, 1988, p. 57).

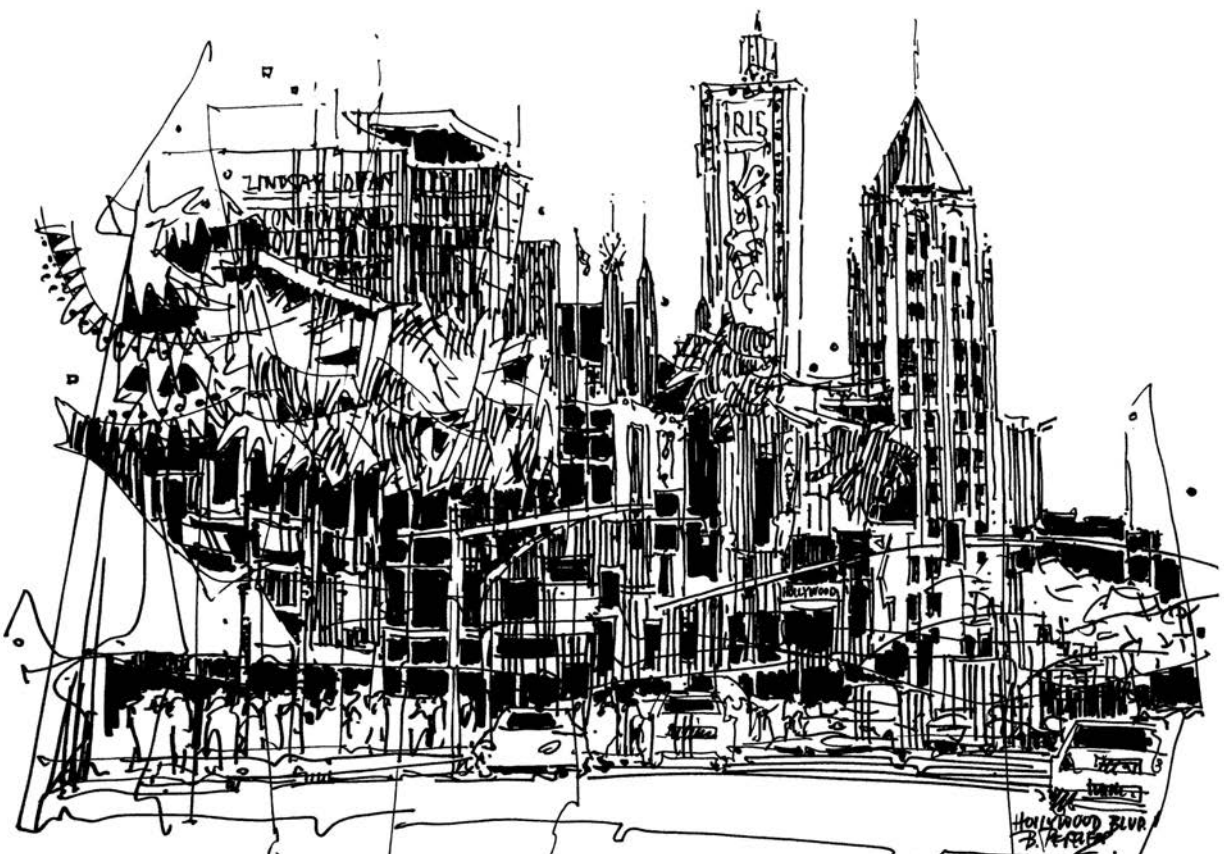
Architecture wants to and must be a part of this image. Los Angeles attracts outstanding architects, and because there are practically no restrictions on design here—except guidelines as to height or volume—designers have an enticing degree of freedom. Avant-garde works of architecture, recognisable and discussed in handbooks, are built all across the agglomeration: from Santa Monica to Pasadena, in Beverly Hills and Venice. However, it appears that Thom Mayne’s, Frank Gehry’s or Renzo Piano’s great buildings or the hilltop Getty Center by Richard Meier have not brought the expected compositional and spatial effect to the city. They are merely scattered, point-like, exclusive buildings that act as hallmarks and form independent enclaves that do not meaningfully affect the quality of urban space. They are companions to this space but not its protagonists, similarly to the tall trunks of palm trees, glass towers, broad avenues, avant-garde museums and trashy suburbias dotted with billboards and plastic gadgets. All this forms a shared, glittering narrative interweaved with the hot asphalt of transurban ‘freeways’, which, akin to film, continues to flow with a stream of moving spatial and cinematic images.

ENDNOTES

¹ <https://wyborcza.pl/7,75399,21397898,zyc-i-stac-104-godziny-w-korkach-w-los-angeles.html>; accessed: 24.02.2021

REFERENCES:

- [1] Baudrillard, J., 1998, *Ameryka*, tłum. R. Lis, Warszawa.
- [2] Angel, S., Blei, A. M., 2016, *The spatial structure of American cities: The great majority of workplaces are no longer in CBDs, employment sub-centers, or live-work communities*, in: *Cities*, 51, pp. 21–35.





il. 15. Sunset Boulevard, rys. B. Malinowska-Petelenz

PRZYPIS

¹ <https://wyborcza.pl/7,75399,21397898,zyc-i-stac-104-godziny-w-korkach-w-los-angeles.html>; dostęp: 24.02.2021

BIBLIOGRAFIA:

- [1] Baudrillard, J., 1998, *Ameryka*, tłum. R. Lis, Warszawa.
- [2] Angel, S., Blei, A. M., 2016, *The spatial structure of American cities: The great majority of workplaces are no longer in CBDs, employment sub-centers, or live-work communities*, w: *Cities*, 51, s. 21–35.
- [3] Twardowski, M., 2016, *Cities of Los Angeles*, w: Arenas R., B., Gyurkovich M. red. *Back to the Sense of the City : 11th VCT International monograph book*, Krakow, pp. 681-698.
- [4] Garreau, J., 1991, *Edge city: Life on the New Frontier*, New York: Anchor Books.
- [5] Szoska, M., 2014, *Mistyka amerykańskich autostrad*, *Autoportret*, 2[45].
- [6] Lorens, P., 2013, *Współczesne trendy zmian w strukturze i funkcjonowaniu miast*, w: *Wybrane teorie współczesnej urbanistyki*, s. 6–32.
- [7] Lynch, K., 2011, *Obraz miasta*, Archivolta.
- [8] Kelm, T., *Architektura prerii i kanionów. Kształtowanie architektury proekologicznej w południowo-zachodnich regionach Ameryki Północnej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.
- [9] Ballas, D., 2013, *What makes a "happy city"?*, w: *Cities*, 32, s. 39-55.
- [10] Sudjic, D., 2017, *Język miast*, Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- [11] Włodek, P., 2018, *Kres niewinności. Obraz i upamiętnienie ery Eisenhowera w amerykańskich filmach i serialach – pomiędzy reprezentacją, nostalgią a krytycznym retro*, Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- [12] Graham, W., 2016, *Miasta wyśnione*, Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- [13] Mouratidis, K., 2018, *Compact city, urban sprawl, and subjective well-being*, in: *Cities*, 92, pp. 261–272.
- [14] Jacobs, J., 2014, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Warszawa: Fundacja Centrum Architektury.
- [15] Davis, M., 2002, *Dead Cities*, New York: The New Press.
- [16] Daneshvari, A., 1998, *Simulations and dissimulation in postmodern architecture The case of Los Angeles: chaos and the mythopoeic mind*, in: *Cities*, 15, pp. 173-183.
- [17] Jasiński, A., 2012, *Obrazy post-polis. Monografia ponowoczesnego miasta*, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- [18] Rewers, E., 2005, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków: Universitas.
- [19] Weziak-Białowolska, D., 2016, *Quality of life in cities – Empirical evidence in comparative European perspective*, w: *Cities*, 58, s. 87–96.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE:

- [1] Działoszyńska, M., 2017, *Życie i stać 104 godziny w korkach w Los Angeles* [online], 20.02., dostępny w: <https://wyborcza.pl/7,75399,21397898,zyc-i-stac-104-godziny-w-korkach-w-los-angeles.html>; dostęp: 24.02.2021

- [3] Twardowski, M., 2016, *Cities of Los Angeles*, in: Arenas R., B., Gyurkovich M. red. *Back to the Sense of the City : 11th VCT International monograph book*, Krakow, pp. 681-698.
- [4] Garreau, J., 1991, *Edge city: Life on the New Frontier*, New York: Anchor Books.
- [5] Szoska, M., 2014, *Mistyka amerykańskich autostrad*, *Autoportret*, 2[45].
- [6] Lorens, P., 2013, *Współczesne trendy zmian w strukturze i funkcjonowaniu miast*, in: *Wybrane teorie współczesnej urbanistyki*, pp. 6–32.
- [7] Lynch, K., 2011, *Obraz miasta*, Archivolta.
- [8] Kelm, T., *Architektura prerii i kanionów. Kształtowanie architektury proekologicznej w południowo-zachodnich regionach Ameryki Północnej*, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej.
- [9] Ballas, D., 2013, *What makes a "happy city"?*, in: *Cities*, 32, pp. 39-55.
- [10] Sudjic, D., 2017, *Język miast*, Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- [11] Włodek, P., 2018, *Kres niewinności. Obraz i upamiętnienie ery Eisenhowera w amerykańskich filmach i serialach – pomiędzy reprezentacją, nostalgią a krytycznym retro*, Kraków: Uniwersytet Pedagogiczny.
- [12] Graham, W., 2016, *Miasta wyśnione*, Kraków: Wydawnictwo Karakter.
- [13] Mouratidis, K., 2018, *Compact city, urban sprawl, and subjective well-being*, in: *Cities*, 92, pp. 261–272.
- [14] Jacobs, J., 2014, *Śmierć i życie wielkich miast Ameryki*, Warszawa: Fundacja Centrum Architektury.
- [15] Davis, M., 2002, *Dead Cities*, New York: The New Press.
- [16] Daneshvari, A., 1998, *Simulations and dissimulation in postmodern architecture The case of Los Angeles: chaos and the mythopoeic mind*, in: *Cities*, 15, pp. 173-183.
- [17] Jasiński, A., 2012, *Obrazy post-polis. Monografia ponowoczesnego miasta*, Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM.
- [18] Rewers, E., 2005, *Post-polis. Wstęp do filozofii ponowoczesnego miasta*, Kraków: Universitas.
- [19] Weziak-Białowolska, D., 2016, *Quality of life in cities - Empirical evidence in comparative European perspective*, in: *Cities*, 58, pp. 87–96.

ONLINE SOURCES:

- [1] Działoszyńska, M., 2017, *Życie i stać 104 godziny w korkach w Los Angeles* [online], 20.02., accessed: <https://wyborcza.pl/7,75399,21397898,zyc-i-stac-104-godziny-w-korkach-w-los-angeles.html>; dostęp: 24.02.2021